

Odmieńcy – KAT

*** 2 min 18 s wstępu

nie mogłem tego odpuścić ;) ***

Moja moc karmi się

Żarem Pałacnych mnie ciał

Zawsze byłem „czarnym kozłem”

Chodźcie Chodźcie przeklęte

Ja nie eunuchów żak

Moje samcze narzędzie,

Moje samcze narzędzie Stać

Jako tron

Czy wam nie szkoda lat na pieprzenie o złu

Aby w ten sposób móc ukryć swą bezpłciowość

Jakże śmieszna jest cała wasza rasa

Jakże smutne jest obcinanie jaj

Oto Nad ogniem z drew

Szydzi spalona jej twarz

Zawsze była czarną owcą

Chodź ty do mnie przeklęta

Ja nie eunuchów żak

Jesteś dla nich zaklęciem

Pełna czaru odmienna zła

Masz w sobie swój

Szalony wiatr „Amoralność”

Dar pełen burz

Wodospadów ryku rzek

W węzowej pościeli ołtarzem jesteś mi

W węzowej pościeli ołtarzem jesteś mi

W węzowej pościeli ołtarzem jesteś mi

Moja moc karmi się

Żarem Pałacnych mnie ciał

Zawsze byłem „czarnym kozłem”



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych

